

Sygn. akt. II AKa 238/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

**Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący Sędzia SA Adam Wrzosek**

**Sędziowie: SA Józef Ciurko**

**SO (del.) Hubert Gąsior (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sądowy – Anna Grajber

przy udziale Prokuratora – Leszka Woźniaka oraz oskarżyciela posiłkowego L. F.

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 roku

sprawy P. L. (1), urodz. (...) w W., syna W. i D. z d. Z.

oskarżonego z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 189 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk; z art. 189 § 1 kk; z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 kwietnia 2016 roku, sygn. akt XII K 139/13

I. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;

II. zwalnia oskarżonego P. L. (1) w całości od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

P. L. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 03 sierpnia 2006 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których wniesiono akt oskarżenia do sądu, pozbawili wolności obywatela C. L. F. i zatrzymali go w charakterze zakładnika w celu zmuszenia rodziny w/w do zapłacenia okupu za jego uwolnienie, a którego następnie przetrzymywali do dnia 12 października 2006 r. na terenie posesji nr (...) przy ul. (...) w W., gdzie stosowali wobec niego przemoc psychiczną i fizyczną polegającą na uderzaniu pięściami po całym ciele oraz głodzeniu, usiłując tym samym, pod groźbą pozbawienia życia L. F. doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 1 mln Euro jego żonę A. Y., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez Policję, tj. o czyn z art. 252 § 1kk w zb. z art. 189 § 2 kk w zw. z art.11 § 2 kk,

II. w dniu 03 sierpnia 2006 r. W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których został wniesiony akt oskarżenia do sądu, pozbawili wolności obywatelkę C. Y. A., a następnie przewieźli ją w dotychczas nieustalone miejsce, z którego następnie została zwolniona, tj. o czyn z art.189 § 1kk,

III. w dniu 03 sierpnia 2006 r. W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których został wniesiony akt oskarżenia do sądu, grożąc użyciem przedmiotami przypominającymi broń palną wobec obywateli C. L. F. i A. Y. zabrali w celu przywłaszczenia samochodu m-ki O. (...) nr rej. (...) o wartości ok. 50 tys. zł na szkodę (...), zegarek naręczny m-ki O. o wartości ok. 15 tys. zł na szkodę A. Y. oraz dokumenty w postaci paszportu oraz prawa jazdy wystawione na dane personalne L. F., tj. o czyn z art. 280 § 1kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie sygn. akt XII K 139/13 oskarżony P. L. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, z tym, że w opisie czynu słowa „z innymi osobami, co do których został wniesiony akt oskarżenia „ zastąpiono słowami „z innymi ustalonymi osobami skazanymi wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2009r. w sprawie sygn. akt VIIIK 459/07” i za to na podstawie art. 4 § 1 kk w zw. z art. 252 § 1 kk , w brzmieniu do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. w zb. z art.189 § 2 kk w brzmieniu do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. w zw. z art.11 § 2 kk skazano oskarżonego, a na podstawie art. 4 § 1 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w brzmieniu do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzono mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Od popełnienia czynów zarzucanych w pkt II i III aktu oskarżenia P. L. (1) został uniewinniony. Sąd Okręgowy orzekł również o kosztach postępowania, zwalniając oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia i przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego, który zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej pkt I (na co wskazuje zarówno treść podniesionych zarzutów, jak i uzasadnienie wywiedzionej apelacji) i orzeczeniu temu zarzucił:

1)obrazę przepisów postępowania, tj. naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym, w oparciu o tylko część okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w szczególności poprzez:

a)uznanie za wiarygodne depozycji G. L. (1), w zakresie w jakim obciążył on oskarżonego wskazując go jako współsprawcę przetrzymywania L. F., pomimo iż treść pierwszych i kluczowych w tym zakresie wyjaśnień G. L. (1) mogła zostać zasugerowana przez osoby trzecie, następnie zaś sam G. L. (1) wielokrotnie zmieniał zeznania i miał powody aby w toku postępowania karnego, szczególnie na początkowym jego etapie umniejszać swoją rolę w popełnieniu przestępstwa, obciążając jednocześnie oskarżonego;

b)uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego L. F. w zakresie w jakim obciążył on oskarżonego, w szczególności rozpoznając jego głos oraz przypominając sobie po wielu latach imię P. i wskazał, że P. L. (1) jest jedną z osób, które przetrzymywały go po uprowadzeniu;

c)dowolne i nieuzasadnione przypisanie oskarżonemu współsprawstwa także w zakresie uprowadzenia L. F. w dniu 3 sierpnia 2006 r. oraz stosowania wobec niego przemocy fizycznej i psychicznej – co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionych ustaleń faktycznych i przypisania oskarżonemu współsprawstwa w popełnieniu czynów zabronionych na szkodę L. F.;

2)obrazę przepisów postępowania, tj. naruszenie art. 424 § 1 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający lub co najmniej znacznie utrudniający kontrolę odwoławczą, co wyraża się:

a)sprzecznością wewnętrzną uzasadnienia i brakiem wyjaśnienia podstaw, dla których Sąd Okręgowy przyjął, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w okresie od 3, a nie 5 lub 6 sierpnia 2006 r. wraz z innymi ustalonymi osobami skazanymi wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie wydanym w sprawie sygn. akt VIII K 459/07 oraz niewyjaśnieniem na czym miało polegać przestępcze działanie oskarżonego w okresie od 3 do 6 sierpnia 2006 r.;

b)brakiem wyjaśnienia podstaw, dla których Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżonemu – nawet przy założeniu, iż rzekomo uczestniczył w przetrzymywaniu pokrzywdzonego można przypisać stosowanie lub choćby ewentualny zamiar stosowania wobec pokrzywdzonego przemocy fizycznej i psychicznej;

3) obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 413 § 2 pkt 1 kpk poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w nieprecyzyjnym określeniu w sentencji zaskarżonego wyroku przypisanego oskarżonemu czynu, w szczególności opisaniem czynu w sposób nieadekwatny do przyjętej kwalifikacji prawnej;

4) obrazę przepisów prawa materialnego polegająca na nieuprawnionym przypisaniu oskarżonemu popełnienia czynu z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 189 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, podczas gdy z opisu czynu zawartego w sentencji wyroku (pkt I) nie wynika, aby zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona czynu z art. 189 § 2 kk (w brzmieniu do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r.), to jest nie został wskazany dokładny okres pozbawienia wolności, ani nie określono, iż pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem – co w konsekwencji powoduje, że w tym zakresie Sąd mógł co najwyżej przypisać oskarżonemu wypełnienie znamion przestępstwa z art. 189 § 1 kk w miejsce art. 189 § 2 kk i czyn ten może pozostawać jedynie w tzw. zbiegu niewłaściwym z czynem z art. 252 § 1 kk, co w konsekwencji wymuszałoby co najmniej zmianę kwalifikacji prawnej na przestępstwo z art. 252 § 1 kk;

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że oskarżony w ramach przypisanego mu współsprawstwa uprowadził i przetrzymywał pokrzywdzonego od 3 sierpnia 2006 r. do 12 października 2006 r. podczas gdy z całości materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie oraz treści prawomocnego orzeczenia wydanego w sprawie VIII K 459/07 wynika jednoznacznie, że nie można ustalić kto dokonał uprowadzenia L. F. i przetrzymywał go do 5 lub nawet 6 sierpnia 2006 r. a sam pokrzywdzony mógł znaleźć się pod dozorem osób skazanych w odrębnym postępowaniu – mających popełnić przestępstwo wspólnie z oskarżonym – dopiero w dniu 5 lub 6 sierpnia 2006 r.

W konsekwencji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i nie mogła zostać uwzględniona.

W zarzucie z pkt 1 apelacji obrońca zakwestionował dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, z pominięciem okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, która doprowadziła do dowolnych i nieuzasadnionych ustaleń faktycznych i przypisania oskarżonemu współsprawstwa w popełnieniu czynów zabronionych na szkodę L. F., w tym również ustaleń w zakresie uprowadzenia pokrzywdzonego w dniu 3 sierpnia 2006 r. oraz stosowania wobec niego przemocy fizycznej i psychicznej. Z kolei w pkt 5 wywiedzionego środka odwoławczego skarżący podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu, że oskarżony w ramach przypisywanego mu współsprawstwa uprowadził i przetrzymywał pokrzywdzonego od 3 sierpnia 2006 r. do 12 października 2006 r.

Związek pomiędzy zarzutami podniesionymi w pkt 1 i 5 petitum apelacji wydaje się być oczywisty i uzasadnia ich łączne rozpoznanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te są niezasadne.

Wbrew stanowisku autora skargi apelacyjnej, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego, wprost przeciwnie prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał wnikliwej analizy wszystkich przeprowadzonych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i wyprowadził z nich trafne wnioski, które należy uzasadnić.

Nie ulega wątpliwości, iż podstawą ustaleń faktycznych w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku stanowiły przede wszystkim zeznania świadków G. L. (1), L. F. oraz treść opinii biegłych z zakresu badań biologicznych i z zakresu badań daktyloskopijnych powiązane z wynikami przeszukania domu G. L. (1).

Bezspornym jest, że G. L. (1) był uprzednio w innym postępowaniu oskarżony i został skazany za ten sam czyn. Powyższa okoliczność, którą trafnie podniósł skarżący, nakładała na Sąd orzekający obowiązek oceny tego dowodu ze szczególną wnikliwością, skrupulatnością i ostrożnością.

W judykaturze wymienia się następujące warunki owej ostrożności w ocenie tego rodzaju dowodów:

- ustalenie rodzaju pomówienia, tzn. czy jest to tzw. pomówienie proste (przerzucające winę na inne osoby), czy też tzw. pomówienie złożone – kiedy to podejrzany przyznając się do winy i nie ukrywając swojej roli w popełnieniu przestępstwa twierdzi, że jeszcze inna osoba uczestniczyła w jego popełnieniu;
- zgodność pomówienia z innymi zebranymi w postępowaniu dowodami, zarówno bezpośrednimi, jak i pośrednimi;
- zgodność pomówienia z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiką wydarzeń;
- konsekwencja w przekazywaniu informacji i ich zgodność w kolejnych relacjach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodu z zeznań G. L. (1) dokonana przez Sąd pierwszej instancji spełnia wskazane powyżej warunki.

Jak zasadnie podnosi ten Sąd, G. L. (1) będąc przesłuchiwanym w toku śledztwa, w charakterze podejrzanego przyznał się do winy i opisał własną rolę w popełnionym przestępstwie. Nie ukrywał przy tym, że od początku wiedział, że w udostępnionym przez niego mieszkaniu przetrzymywany będzie uprowadzony człowiek. Otwarcie też przyznał, że w tym zakresie działał z chęci zysku, gdyż za udostępnienie mieszkania miał otrzymać 20.000 zł., a w dniu 6 sierpnia 2006 r. dostał kwotę 1.500 zł. G. L. przyznał wreszcie, że to on wywiercił w mieszkaniu dziury, co umożliwiło przykucie pokrzywdzonego do ściany. Składając tej treści wyjaśnienia G. L. wskazał też na inne osoby uczestniczące w popełnieniu przedmiotowego przestępstwa i opisał rolę jaką każda z tych osób odegrała. Dotyczyło to również oskarżonego P. L. (1).

Powyższych depozycji świadka, w których potwierdził on i opisał udział oskarżonego w przestępstwie nie sposób więc uznać za pomówienie proste, mające na celu przerzucenie odpowiedzialności na inne osoby.

Wskazać też należy, iż pozytywnie zweryfikowane przez Sąd pierwszej instancji zeznania G. L. (1) znajdują potwierdzenie w innych dowodach, tj:

- zeznaniach J. K. (1), R. R. – co do faktu ich udziału w przestępstwie oraz, co do faktu przetrzymywania L. F. w domu G. L.; nota bene J. K. (1) potwierdził, że znał P. L. (1), na który to fakt już w pierwszych swoich wyjaśnieniach wskazywał G. L. (1);
- zeznaniach I. L., która potwierdziła, że G. L. (1) w sierpniu 2006 r. wynajął mieszkanie na piętrze ich domu;
- zeznaniach pokrzywdzonego L. F., który rozpoznał głos oskarżonego, jako głos który słyszał często w miejscu, gdzie był przetrzymywany (co potwierdza pośrednio zeznania G. L., iż oskarżony był jedną z osób, które pilnowały pokrzywdzonego w czasie, gdy był on pozbawiony wolności);
- zeznaniach świadka D. C., który podał, iż na posesji domu G. L. w okresie objętym zarzutem widywał mężczyznę - rzekomo wynajmującego mieszkanie, który przynosił tam reklamówki z zakupami, co koresponduje z zeznaniami G. L., iż osoby pilnujące pokrzywdzonego przynosiły do domu artykuły spożywcze;
- wynikach czynności przeszukania domu G. L. (1) przy ul. (...) w W., a także opiniach z zakresu badań biologicznych oraz daktyloskopijnych, z których wynika, że ślady biologiczne ujawnione na poszewce poduszki i prześcieradle zabezpieczonym podczas przeszukania w/w domu zawierały DNA zgodne z profilem DNA oskarżonego (k. 183-193 i k. 1441-1451), ślady linii papilarnych ujawnione na butelce po napoju (...) zabezpieczonej w domu G. L. są zgodne z odwzorowaniami linii papilarnych P. L. (1) (k. 183-193, k. 1454-1459) - dowody te wskazują na obecność

oskarżonego na miejscu przestępstwa, co pośrednio potwierdza depozycja G. L., iż P. L. (1) był jedną z osób pilnujących pozbawionego wolności L. F..

Bezspornym jest, że L. F. został pozbawiony wolności w dniu 3 sierpnia 2006 r. Nie kwestionuje skarżący również i tej okoliczności, wynikającej z zeznań L. F., że przez pierwsze dni po uprowadzeniu był on przetrzymywany w samochodzie, a do domu G. L. (1) przewieziony został dopiero w dniu 7 sierpnia 2006 r.

Powyższy przebieg zdarzeń logicznie koresponduje z pozytywnie zweryfikowanymi zeznaniami G. L. (1), z których wynika, iż jeszcze przed 21 lipca 2006 r. (bo tego dnia świadek wyjechał na urlop) J. K. (1) uzgodnił z nim udostępnienie mieszkania w domu przy ul. (...) w W., gdzie miał być przetrzymywany uprowadzony człowiek oraz z tymi depozycjami świadka, z których wynika, że w środku ostatniego tygodnia jego urlopu (z którego wrócił 6 sierpnia 2006 r.) telefonowali do niego J. K. i P. L. z pytaniem kiedy udostępni im mieszkanie, a w dniu 6 sierpnia 2006 r. po powrocie z urlopu świadka, przyjechał do niego oskarżony i poinformował, że mają już uprowadzonego i przywiozą go następnego dnia, co rzeczywiście nastąpiło.

Z kolei podany przez G. L. (1) fakt, iż w dniu 7 sierpnia 2006 r. pokrzywdzony został do niego przywieziony przez J. K. (1) i P. L. (1) logicznie koresponduje z tą częścią jego zeznań, w których podał on, że to właśnie ci dwaj sprawcy uprzednio kontaktowali się z nim w sprawie udostępnienia mieszkania w celu przetrzymywania w nim uprowadzonego człowieka.

Trafnie również Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że pierwsze wyjaśnienia G. L. (1), w których obciążył oskarżonego, złożone zostały w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to świadek nie wiedział i nie mógł wiedzieć, czy oskarżony został zatrzymany, a jeśli nie, to czy w ogóle zostanie ujawniony jego udział w przestępstwie. Nadto Sąd pierwszej instancji przeanalizował charakter relacji łączących świadka z P. L. (1) i opierając się w tym zakresie zarówno na zeznaniach świadka, jak i wyjaśnieniach oskarżonego, doszedł do przekonania, że nie byli oni skonfliktowani i łączyły ich relacje koleżeńskie. Z powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wyciągnął trafny wniosek, iż G. L. (1) nie miał powodu aby bezpodstawnie pomawiać P. L. (1) o udział w przestępstwie.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje, iż Sąd pierwszej instancji bardzo wnikliwie przeanalizował zeznania G. L. (1) składane na różnych etapach postępowania i doszedł do trafnego przekonania, że mimo podejmowanych przez świadka prób ochrony oskarżonego poprzez zanegowanie jego udziału w przestępstwie, to jednak potwierdzał te swoje depozycje, w których wskazywał na udział P. L. (1) w tym przestępstwie. W tym kontekście podkreślić zwłaszcza należy, iż przesłuchiwany na rozprawie w dniu 19 września 2014 r. G. L. (1) po ujawnieniu jego pierwszych wyjaśnień składanych w śledztwie, potwierdził je wskazując, iż fakty, które w tych wyjaśnieniach podawał są prawdziwe (k. 2466).

Nie wytrzymuje krytyki podniesiony w apelacji argument, iż składane przez G. L. w śledztwie wyjaśnienia mogły być wymuszone lub przynajmniej zasugerowane, a ówczesny podejrzany G. L. „potwierdził” uczestnictwo zasugerowanych mu osób trzecich, które uprzednio wytypowano jako potencjalnych „sprawców”. Zważyć bowiem należy, iż w kwestionowanych przez skarżącego depozycjach G. L. (1) przede wszystkim dostarczył dowodu przeciwko sobie. Przyznał bowiem, iż od początku wiedział, że w udostępnionym przez niego mieszkaniu przetrzymywany będzie uprowadzony człowiek, o czym poinformował go J. K. (1). Otwarcie też świadek przyznał, że swoje mieszkanie na ten cel udostępnił z chęci zysku, gdyż J. K. (1) obiecał mu za udostępnienie mieszkania 20.000 zł., a w dniu 6 sierpnia 2006 r. P. L. (1) przekazał mu kwotę 1.500 zł. G. L. (1) przyznał też, że to on wywiercił w mieszkaniu dziury, co umożliwiło przykucie pokrzywdzonego do ściany.

Trudno sobie wyobrazić aby G. L. (1) składając tej treści wyjaśnienia, w których obciążył przede wszystkim siebie, uczynił to pod wpływem sugestii. Zważyć też należy, iż będąc przesłuchiwany w charakterze świadka, w toku rozprawy głównej G. L. (1) potwierdzał powyższe depozycje podając, iż podawane przez niego fakty były prawdziwe (k. 2466). Nie dostrzega również skarżący, iż w wyjaśnieniach składanych w śledztwie G. L. (1) nie podał nazwiska oskarżonego i określał go wyłącznie imieniem P.. Dopiero przed Sądem świadek podał, że mężczyzna, którego w swoich

pierwszych wyjaśnieniach ze śledztwa określał imieniem P., to w rzeczywistości oskarżony P. L. (1): „To był ten P., który jest oskarżonym w tej sprawie” (k. 1657).

W tym stanie rzeczy należy kategorycznie wykluczyć możliwość aby kwestionowane przez obrońcę wyjaśnienia G. L. (1) ze śledztwa, złożone zostały w warunkach wyłączających swobodę jego wypowiedzi. W szczególności za pozbawione jakiegokolwiek sensu uznać trzeba sugerowane w apelacji wymuszanie złożenia przez w/w wyjaśnień obciążających nieustalonego mężczyznę o imieniu P..

W świetle przedstawionych powyżej okoliczności za polemikę z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku uznać również należy zawarte w apelacji sugestie jakoby G. L. (1) dopiero po uprawomocnieniu się wydanego wobec niego wyroku „nie miał już żadnych powodów aby koloryzować swoje zeznania” (str. 5 apelacji).

Nie wytrzymuje również krytyki zaprezentowana w apelacji alternatywna wersja przebiegu zdarzeń, w jakich miało dojść do pozostawienia w miejscu przetrzymywania L. F. śladów biologicznych i daktyloskopijnych pochodzących od oskarżonego P. L. (1) (str. 4 apelacji). Ta wersja przebiegu zdarzeń wskazująca, iż oskarżony nie miał świadomości, co dzieje się w domu G. L. (1), a jego pobyt w tym miejscu związany był wyłącznie z „męskimi spotkaniami” w trakcie których spożywano alkohol, nie uwzględnia faktu, iż w dniach 3, a potem 6 sierpnia 2006 r. P. L. (1) zabiegał o umieszczenie L. F. w domu G. L., a w dniu 7 sierpnia 2006 r. był jedną z osób, które do tego domu pokrzywdzonego przywiozły.

Podnosząc argument dotyczący nieujawnienia żadnych dowodów potwierdzających obecność oskarżonego w pokoju, w którym L. F. był przetrzymywany, a także argument związany z treścią zeznań świadków – domowników, bądź pracowników G. L. (1), którzy nie wskazali na oskarżonego jako osobę regularnie przebywającą na terenie posesji w czasie gdy był tam przetrzymywany pokrzywdzony, skarżący nie dostrzega ustaleń Sądu pierwszej instancji wskazujących, iż osoby pilnujące pozbawionego wolności pokrzywdzonego sprzątały zajmowane pomieszczenia po każdej „zmianie.” Pomija też skarżący, iż G. L. (1) poinformował domowników i pracowników o wynajęciu pomieszczeń mieszkalnych znajdujących się na piętrze swego domu. Stąd obecność obcych osób w tym miejscu mogła w/w nie dziwić i nie zwracali oni na te osoby uwagi.

Nie budzi również zastrzeżeń dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań L. F.. Sąd pierwszej instancji poddał bardzo wnikliwej analizie zeznania tegoż świadka logicznie i przekonująco uzasadniając dlaczego dał im wiarę (str. 7-9 uzasadnienia). Kwestionując zeznania L. F. złożone na rozprawie głównej, w których podał on, iż w rozmowach osób pilnujących go w trakcie pozbawienia wolności usłyszał imię „P.,” a także rozpoznał głos oskarżonego (jako jeden z głosów, które słyszał w trakcie pozbawienia wolności), skarżący nie dostrzega, że już na etapie postępowania przygotowawczego świadek deklarował, że będzie w stanie rozpoznać głosy osób, które pilnowały go podczas, gdy był pozbawiony wolności (k. 321). Trafnie też Sąd Okręgowy zauważył, iż zeznania L. F. potwierdzające obecność oskarżonego w domu przy ul. (...) w W. znajdują potwierdzenie w innych dowodach, a to w opiniach biegłych z zakresu badań biologicznych oraz daktyloskopijnych, a także w pozytywnie zweryfikowanych zeznaniach G. L. (1). Wreszcie trudno się zgodzić z twierdzeniami skarżącego, iż krzywdy doznane przez pokrzywdzonego spowodowały, że „bez wahania wskazywał w zasadzie na wszystkie osoby oskarżone w obydwu sprawach jako na sprawców, którzy go przetrzymywali argumentując, że rozpoznaje ich głosy” (str. 5 apelacji). Powyższemu przeczy treść kwestionowanych zeznań L. F., który rozpoznając głos P. L. (1) podał jednocześnie, że nie kojarzy go z żadną konkretną sytuacją. W konsekwencji treść zeznań w/w pozwoliła Sądowi pierwszej instancji ustalić jedynie, iż oskarżony był obecny na miejscu gdzie pokrzywdzony był przetrzymywany, której to okoliczności nie zaprzecza sam skarżący.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej oceny dowodów z zeznań G. L. (1) oraz L. F. logicznie i przekonująco uzasadniając którym z nich i dlaczego dał wiarę, a którym i z jakich przyczyn wiarygodności odmówił. Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, jak też poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych, w odniesieniu do czynu przypisanego P. L. (1) w pkt I wyroku, w tym również ustaleń dotyczących współudziału

oskarżonego w uprowadzeniu L. F. w dniu 3 sierpnia 2006 r. oraz stosowania wobec pokrzywdzonego przemocy fizycznej i psychicznej.

Nie kwestionuje skarżący faktu, że już w lipcu 2006 r. J. K. (1) uzgodnił z G. L. (1) udostępnienie jego mieszkania w celu przetrzymywania uprowadzonego L. F.. Bezspornym jest też, iż pokrzywdzony uprowadzony został w dniu 3 sierpnia 2006 r. Na podstawie pozytywnie zweryfikowanych zeznań G. L. (1) Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż w dniu uprowadzenia L. F., tj. 3 sierpnia 2006 r. P. L. (1) telefonował do G. L. w sprawie udostępnienia jego mieszkania (vide str. 1-2 i str. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W oparciu o ten sam dowód Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 6 sierpnia 2006 r., wieczorem, P. L. (1) przyjechał do G. L. (1), wręczył mu 1.500 zł. i poinformował, że mają już uprowadzonego i następnego dnia zostanie on przywieziony. Depozycje G. L. stały się także podstawą ustaleń, co do faktu, iż oskarżony był jedną z osób, które w dniu 7 sierpnia 2006 r. przywiozły do jego domu L. F., a następnie na zmianę z pozostałymi sprawcami, pilnował przetrzymywanego tam, pozbawionego wolności pokrzywdzonego.

Na podstawie pozytywnie zweryfikowanych zeznań L. F., Sąd Okręgowy ustalił, że w trakcie pozbawienia wolności, gdy był on przetrzymywany w domu G. L., był przykuty do ściany, otrzymywał jeden posiłek dziennie, niewielką ilość płynów, sprawcy bili go, grozili mu obcięciem palców, pozbawieniem życia.

Analizując powyższe fakty, Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznego przekonania, iż porozumienie przestępne oznaczające uzgodnienie woli uprowadzenia i pozbawienia wolności L. F., zawarte zostało pomiędzy osobami współdziałającymi w popełnieniu tego przestępstwa, w tym również oskarżonym P. L. (1), jeszcze przed uprowadzeniem pokrzywdzonego. Świadczy o tym fakt, iż J. K. (1) jeszcze w lipcu 2006 r. czynił z G. L. (1) ustalenia dotyczące umieszczenia w jego domu pokrzywdzonego, a w dniu uprowadzenia L. F., znajomy J. P. L. również w tej sprawie kontaktował się z G. L. (1). O tym, że P. L. (1), niezależnie od tego, czy osobiście uczestniczył w uprowadzeniu L. F. w dniu 3 sierpnia 2006 r., to jednak miał świadomość popełnienia tego przestępstwa i traktował je jako własne, świadczy jego wypowiedź skierowana w dniu 6 sierpnia 2006 r. do G. L. (1), z której wynikało, że: „(...) mają już tą osobę uprowadzoną i potrzebują go gdzie przechować (...), że nie mają się z nim gdzie podziąć” (k. 374). Zważywszy też należy, iż w celu pozyskania miejsca, w którym uprowadzony L. F. będzie mógł być przetrzymywany, P. L. (1) przyjechał do G. L. (1) zaraz po jego powrocie z urlopu, w godzinach wieczornych. Od razu też P. L. przekazał G. L. pieniądze za udostępnienie mieszkania.

Przedstawione powyżej, datujące się od dnia uprowadzenia L. F., zaangażowanie P. L. (1) w pozyskanie miejsca, w którym można by umieścić pozbawionego wolności pokrzywdzonego, w powiązaniu z późniejszymi działaniami przedsięwziętymi przez oskarżonego tj. przywiezieniem L. F. do domu G. L. i pilnowaniem umieszczonego tam pokrzywdzonego oraz przybyciem P. L. (1) do miejsca przetrzymywania L. F. bezpośrednio po nieudanej próbie podjęcia okupu w dniu 15 września 2006 r., prowadzi do logicznego wniosku, że również porwanie L. F. było elementem przestępnego porozumienia łączącego oskarżonego z innymi osobami współdziałającymi w popełnieniu tego przestępstwa oraz, że traktował on ten czyn jako rezultat własnego działania.

Podobne uwagi odnieść należy do kwestii stosowania wobec L. F. przemocy fizycznej i psychicznej. Choć żaden dowód nie potwierdza aby P. L. (1) uderzył pokrzywdzonego, bądź groził mu, to jednak bezspornym jest, iż oskarżony w ramach zawartego porozumienia przestępnego uczestniczył na poszczególnych etapach przestępstwa, w tym również na etapie jego przetrzymywania w domu G. L. (1), gdzie stosowano wobec L. F. przemoc fizyczną i psychiczną.

Konkludując stwierdzić należy, iż P. L. (1) dokonując wskazanych powyżej czynności działał w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając w ten sposób innym osobom z nim współdziałającym, realizację uzgodnionego wcześniej czynu zabronionego polegającego na zatrzymaniu L. F. w charakterze zakładnika, przetrzymywaniu go, stosowaniu wobec niego przemocy fizycznej i psychicznej w celu uzyskania okupu za jego uwolnienie.

Prawidłowo i należycie uzasadniona została także ocena prawna zachowania oskarżonego dokonana przez Sąd pierwszej instancji. Zasadnie Sąd Okręgowy podniósł, że dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, by każda z osób współuczestniczących w przestępstwie osobiście realizowała znamiona czynu zabronionego. Wystarczy, aby

osoba taka działała w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy (bądź sprawcom) realizację wspólnie zamierzonego celu. Taka natomiast sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił powyższe stanowisko, jak również ustalenia wskazujące, iż P. L. (1) działając w zakresie zarzucanego mu czynu wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami obejmował swoją świadomością całość objętego porozumieniem przestępstwa i chciał je popełnić, a celem jego zachowania w tym zakresie było zmuszenie L. F. i jego żony do zapłaty żądanego okupu.

Wiele miejsca w wywiedzionym środku odwoławczym obrońca poświęcił wyrokowi wydanemu w sprawie sygn. akt VIII K 459/07 Sądu Okręgowego w Warszawie. Tenże wyrok i poczynione w toku wspomnianego postępowania ustalenia faktyczne posłużyły bowiem skarżącemu do zakwestionowania zeznań G. L. (1) (str. 4 apelacji) oraz uzasadnienia zarzutów obrazy prawa procesowego (str. 6 apelacji) i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (str. 7 apelacji).

Podnoszony przez skarżącego argument odnoszący się do ustaleń poczynionych we wskazanym powyżej postępowaniu i treści wydanego w nim wyroku, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wskazuje na zaistnienie podnoszonych w apelacji uchybień.

Zgodnie bowiem z wyrażoną w art. 8 § 1 kpk zasadą samodzielności jurysdykcyjnej, sąd karny jest uprawniony i jednocześnie zobowiązany do dokonywania własnych ocen przeprowadzonych przez siebie dowodów i czynienia na tej podstawie własnych ustaleń faktycznych. Nie jest natomiast związany orzeczeniem zapadłym w innej sprawie, ani też ustaleniami faktycznymi, czy treścią wyroku w sprawie współsprawców przestępstwa rozpoznawanej odrębnie, gdy następnie rozpoznaje sprawę innego współuczestnika.

Sąd pierwszej instancji, na co wskazuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku, dokonał samodzielnej oceny dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej i w oparciu o te dowody samodzielnie ustalił stan faktyczny. Zarówno ocena dowodów, jak też ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak już wyżej wspomniano, zasługują na akceptację. Natomiast argument odwołujący się do ocen dowodów i ustaleń dokonanych w innym postępowaniu, nie jest wystarczającą podstawą do zmiany powyższego stanowiska.

Przechodząc do rozpoznania zarzutu z pkt 2 apelacji stwierdzić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób całościowy i logiczny wskazuje proces, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do wniosku o winie oskarżonego P. L. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu. Wbrew twierdzeniom skarżącego uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyjaśnia również, które z zachowań składających się na desygnaty znamion zarzucanego mu czynu zabronionego oskarżony zrealizował osobiście, o czym była mowa wyżej. Wyjaśnia ono także powody, dla których przypisano oskarżonemu czynności sprawcze, które przedsięwzięły inne osoby. Podstawą przypisania P. L. (1) odpowiedzialności w tym zakresie jest fakt popełnienia przedmiotowego przestępstwa w konfiguracji wieloosobowej, w postaci zjawiskowej współsprawstwa, które w gruncie rzeczy stanowi podmiotowe rozszerzenie odpowiedzialności karnej. Będące bowiem istotą współsprawstwa porozumienie przestępne, jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, a w konsekwencji pozwala każdej z nich przypisać również te czynności sprawcze, które przedsięwzięły inne osoby współdziałające świadomie w popełnieniu przestępstwa.

Wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko Sądu pierwszej instancji wskazujące, iż P. L. (1) obejmował swoją świadomością wszystkie znamiona przedmiotowe zarzucanego mu czynu i chciał ten czyn popełnić – działając w tym zakresie z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu, odnosi się również do znamion strony podmiotowej typu czynu zabronionego określonego w art. 189 § 2 kk sprzed zmian wprowadzonych ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 46).

Z niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że P. L. (1) był jedną z osób, które w dniu 7 sierpnia 2006 r. przywiozły pokrzywdzonego do domu G. L. (1), gdzie miał on być przetrzymywany do czasu zapłacenia



okupu. Zatem oskarżony wiedział, że w domu G. L. (1), L. F. był przykuty do ściany za pomocą specjalnie w tym celu zamontowanego łańcucha. P. L. (1) będąc jedną z osób, które naprzemiennie pilnowały pokrzywdzonego w miejscu jego przetrzymywania musiał również wiedzieć o stosowanej wobec L. F. przemocy. Pokrzywdzony jak wynika z jego zeznań do 15 września 2006 r. (nieudana próba przekazania okupu) był często bity, a w dniu 15 września 2006 r., po nieudanej próbie przekazania okupu, został dotkliwie pobity prawdopodobnie przez trzech sprawców i od tego dnia, aż do uwolnienia bito go codziennie (k 321-322). Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie logicznie korespondują z zeznaniami G. L. (1), z których wynika, że po nieudanej próbie podjęcia okupu, do pokoju, w którym przetrzymywany był L. F. przyszli J. K. (1), P. L. (1) oraz D. S. i wówczas jeden z nich pokrzywdzonego uderzył. Z zeznań świadka wynika, że stał on wówczas w przedpokoju i jedynie słyszał odgłos uderzenia, a po tym fakcie oddalił się z miejsca zdarzenia (k. 375).

Będąc jedną z osób pilnujących pokrzywdzonego P. L. (1) musiał też wiedzieć, że L. F., w trakcie gdy był pozbawiony wolności, dostawał jeden posiłek dziennie i niewielką ilość płynów do picia.

Przedstawione powyżej okoliczności wskazują, iż oskarżony P. L. (1) swoją świadomością obejmował fakt zadania pokrzywdzonemu cierpienie znacznie przekraczających swoim natężeniem dolegliwość wynikającą z samego tylko pozbawienia wolności. Okoliczności te, a także fakt, iż to P. L. (1) w dniu 15 września 2006 r. po nieudanej próbie podjęcia okupu przybył wraz z J. K. (1) i D. S. do miejsca przetrzymywania pokrzywdzonego i był obecny przy tym gdy pokrzywdzony został pobity, wskazują również, że oskarżony wiedział, iż pozbawienie L. F. wolności oraz stosowana wobec niego przemoc miały na celu zmuszenie pokrzywdzonych do określonego zachowania to jest niekorzystnego rozporządzenia mieniem na rzecz sprawców uprowadzenia L. F.. Oskarżony zatem miał świadomość stanu rzeczy składającego się na desygnaty znamion strony przedmiotowej typów czynów zabronionych określonych w art. 252 § 1 kk i art. 189 § 2 kk, a jego działanie ukierunkowane było na osiągnięcie zamierzonego celu przestępnego.

Przedstawione powyżej okoliczności świadczą również o tym, że pomiędzy P. L. (1), a pozostałymi osobami współdziałającymi w popełnieniu będącego przedmiotem postępowania przestępstwa istniało porozumienie, którego elementem było m.in. stosowanie wobec pokrzywdzonego przemocy fizycznej i psychicznej oraz żądanie otrzymania okupu w kwocie 1 mln Euro w zamian za uwolnienie L. F.. Istniejące zaś pomiędzy P. L. (1), a pozostałymi sprawcami porozumienie przestępne, jest tym czynnikiem, który pozwala przypisać oskarżonemu całość popełnionego przestępstwa, w tym również te jego elementy, których nie zrealizował on osobiście. Istotą bowiem zjawiskowej postaci popełnienia przestępstwa, którą jest współsprawstwo, stanowi podmiotowe rozszerzenie odpowiedzialności karnej. Z tych względów Sąd przypisał P. L. (1) całość popełnionego przestępstwa, choć brak jest dowodów na to, iż to ten właśnie oskarżony żądał okupu w kwocie 1 mln. Euro w zamian za uwolnienie L. F., jak również brak jest dowodów, że P. L. (1) bił, bądź groził L. F., w czasie gdy był on pozbawiony wolności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opis czynu przypisanego oskarżonemu zawiera wszystkie elementy należące do istoty przestępstw określonych w art. 252 § 1 kk i art. 189 § 2 kk sprzed zmian wprowadzonych ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 46). Uchybień w omawianym zakresie skarżący upatruje przede wszystkim w pominięciu w opisie czynu, ustawowego określenia „ze szczególnym udręczeniem” (str. 6 apelacji). Przepis art. 413 § 2 pkt 1 kpk nakazujący sądowi dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu nie wymaga jednak posługiwania się w sentencji wyroku wyrażeniami ustawowymi jakimi określono znamiona danego typu czynu zabronionego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wymóg dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu może być spełniony poprzez użycie wyrażen znaczeniowo równorzędnych, mieszczących się w granicach pojęć, którymi przepis prawa materialnego określa te znamiona. Zawarte w zaskarżonym wyroku określenia dotyczące stosowania wobec L. F. przemocy psychicznej i fizycznej polegającej na uderzaniu pięściami po całym ciele, głodzeniu, grożeniu pozbawieniem życia, bez żadnych wątpliwości w tym zakresie, wskazują na zachowania znacznie wykraczające poza zakres niezbędny do zatrzymania pokrzywdzonego w określonym miejscu i służące zadaniu mu dodatkowych cierpień fizycznych i psychicznych. Taki opis czynu jednoznacznie wskazuje na kwalifikowaną odpowiedzialność karną za pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręczeniem pokrzywdzonego i w pełni odpowiada znamionom typu czynu

zabronionego z art. 189 § 2 kk sprzed zmian wprowadzonych ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 46).

Obrazy art. 413 § 2 pkt 1 skarżący upatruje również w nieprecyzyjnym, jego zdaniem, wskazaniu okresu w jakim oskarżony miał uczestniczyć w przetrzymywaniu pokrzywdzonego.

Z powyższym nie można się zgodzić. Zaskarżony wyrok nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zarzucanego czynu P. L. (1) dopuścił się w okresie od 3 sierpnia 2006 r. do 12 października 2006 r. i w tym właśnie okresie pozbawił pokrzywdzonego wolności. Podnoszone natomiast przez skarżącego argumenty odwołujące się do zgromadzonego materiału dowodowego (a więc w gruncie rzeczy kwestionujące ustalenia faktyczne w tym zakresie), jak również argumenty odwołujące się do ustaleń poczynionych w toku postępowania prowadzonego w sprawie sygn. akt VIII K 459/07 Sądu Okręgowego w Warszawie, zostały już omówione we wcześniejszej części uzasadnienia i nie ma potrzeby ich powtarzać.

Podniesiony w pkt 4 apelacji obrońcy zarzut obrazy prawa materialnego ma charakter wtórny w stosunku do wcześniejszego zarzutu obrazy art. 413 § 2 pkt 1 kpk. Został on bowiem sformułowany w oparciu o hipotezę dotyczącą niedokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu. Ponieważ jednak opis czynu przypisanego P. L. (1) w zaskarżonym wyroku mieści się w granicach pojęć, którymi ustawa określa znamiona czynu zabronionego z art. 189 § 2 kk w brzmieniu do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 19 grudnia 2009 r., podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego nie może być uznany za zasadny.

Odnosząc się do wymiaru kary, należy ją uznać za współmierną do stopnia zawinienia oskarżonego i stwierdzić, że brak jest podstaw do postawienia jej zarzutu rażącej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd pierwszej instancji uwzględnił okoliczności mające znaczenie dla jej wymiaru, określone w art. 53 § 1 i 2 kk, a także baczyl by nie naruszyć reguł określonych w art. 443 kpk. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał na znaczny stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, a wśród okoliczności łagodzących słusznie wymienił fakt, iż oskarżony założył rodzinę, stara się pracować zarobkowo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wymiar orzeczonej kary uwzględnia wszystkie okoliczności popełnionego przestępstwa, jak również okoliczności podmiotowe. Brak jest zatem podstaw do ingerencji w treść orzeczenia.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk, bowiem ze względu na trudną sytuację materialną, oskarżony nie byłby w stanie ich uiścić.